

Mija 36 lat od podpisania Porozumień Sierpniowych



Podpisanie porozumienia w Gdańsku 31 sierpnia 1980 r. między komisją rządową a komitetem strajkowym i powstanie Solidarności stały się początkiem przemian 1989 roku: obalenia komunizmu i końca systemu pojałtańskiego. Dziś mija 36 lat od tego wydarzenia. Uroczyste obchody rocznicy odbędą się w Gdańsku.

Obchody 36. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych rozpoczną się o godzinie 14:00 w Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Wezmą w nich udział m.in. prezydent Andrzej Duda i minister obrony narodowej Antoni Macierewicz.

Po zakończeniu uroczystości w Sali BHP Stoczni Gdańskiej, planowane jest wystąpienie prezydenta Andrzeja Dudy.

O godzinie 16:00 nastąpi złożenie kwiatów przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej, zaś godzinę później rozpocznie się Msza święta w Bazylice św. Brygidy.

W lipcu strajkowało ok. 80 tys. osób w 177 zakładach pracy

Pierwsze strajki latem 1980 roku były reakcją na podwyżki cen mięsa i wędlin, wprowadzone przez ówczesną ekipę rządzącą Edwarda Gierka. "Nieuzasadnione przerwy w pracy" – jak nazywała strajki partyjna propaganda i pisały ówczesne gazety – zaczęły się w początkach lipca, m.in. w WSK PZL-Mielec, Zakładach Metalurgicznych POMET w Poznaniu i Przedsiębiorstwie Transbud w Tarnobrzegu. 16 lipca wybuchły strajki w Lublinie; oprócz żądań ekonomicznych po raz pierwszy pojawił się postulat nowych wyborów do oficjalnych związków zawodowych. Strajki te kończyły się obietnicami podwyżek płac. W lipcu strajkowało ok. 80 tys. osób w 177 zakładach pracy.

W obronie Walentynowicz, suwnicowej zwolnionej z pracy za działalność opozycyjną, 14 sierpnia 1980 roku wybuchł strajk na kilku wydziałach stoczni

W połowie sierpnia 1980 r. zaczęły się strajki na Wybrzeżu, gdzie wciąż żywa była pamięć stłumionych krwawo przez władze protestów w grudniu 1970 r. Strajk w Stoczni Gdańskiej zorganizowali działacze Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża - opozycyjnej, nielegalnej organizacji utworzonej w 1978 r. Organizatorem WZZ był członek KSS "KOR" Bogdan Borusewicz, a do współzałożycieli WZZ należeli m.in. Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Anna Walentynowicz i Krzysztof Wyszkowski.

Właśnie w obronie Walentynowicz, suwnicowej zwolnionej z pracy za działalność opozycyjną, 14 sierpnia 1980 roku wybuchł strajk na kilku wydziałach stoczni. Zaplanował go i przygotował Borusewicz, a rozpoczęli związani z WZZ robotnicy: Jerzy Borowczak, Bogdan Felski i Ludwik Prądyński. Wkrótce, przeskakując przez ogrodzenie, w stoczni pojawił się też Lech Wałęsa, zwolniony z pracy w 1976 r. Stał na czele strajku.

16 sierpnia strajk omal się nie zakończył, ponieważ dyrektor stoczni Klemens Gniech (wieloletni pracownik stoczni, w grudniu 1970 roku był w Komitecie Strajkowym) zgodził się na spełnienie początkowych postulatów: przywrócenie do pracy Walentynowicz i Wałęsy, podwyżkę płac dla każdego zatrudnionego, budowę pomnika ofiar grudnia 1970 r., gwarancje nietykalności dla strajkujących. Wałęsa ogłosił koniec strajku, ale kilku członków komitetu strajkowego sprzeciwiło się, wzywając do strajku solidarnościowego z zakładami, które w tym czasie podjęły strajki.

Utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, w skład którego weszli przybyli do stoczni delegaci innych strajkujących zakładów. Przewodniczącym MKS został Wałęsa, a w skład prezydium weszli działacze WZZ. Prezydium MKS tworzyli: Wałęsa, dwóch wiceprzewodniczących - Andrzej Kołodziej i Bogdan Lis - oraz Lech Bądkowski, Joanna Duda-Gwiazda, Wojciech Gruszecki, Andrzej Gwiazda, Stefan Izdebski, Jerzy Kmiecik, Zdzisław Kobylański, Henryka

Krzywonos, Stefan Lewandowski, Alina Pieńkowska, Józef Przybylski, Jerzy Sikorski, Lech Sobieszek, Tadeusz Stanny, Anna Walentynowicz i Florian Wiśniewski.

21 postulatów

Spisano 21 postulatów MKS; pierwszym i najważniejszym było utworzenie niezależnych od władzy i pracodawców związków zawodowych. Protestujący powoływali się na ratyfikowaną przez PRL konwencję nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która gwarantowała wolność związkową.

MKS domagał się też: prawa do strajku; wolności słowa, druku i publikacji; przywrócenia do pracy zwolnionych z powodów politycznych; podania w środkach masowego przekazu informacji o utworzeniu MKS i opublikowania listy postulatów; podjęcia działań na rzecz wyprowadzenia kraju z kryzysu; wypłacenia strajkującym wynagrodzenia za okres strajku; wzrostu płac o 2 tys. zł; gwarancji waloryzacji płac w stosunku do wzrostu cen i inflacji; pełnego zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe; zniesienia cen komercyjnych i sprzedaży za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym; doboru kadry kierowniczej według kompetencji, a nie przynależności partyjnej, w tym zniesienia przywilejów dla MO i SB; wprowadzenia kartek na mięso i przetwory do czasu opanowania sytuacji na rynku; obniżenia wieku emerytalnego; zrównania rent i emerytur "starego portfela" do aktualnie wypłacanych; poprawy warunków pracy służby zdrowia; zwiększenia liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach; wprowadzenia płatnego, trzyletniego urlopu macierzyńskiego; skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie; podwyżki diet; wprowadzenia wszystkich sobót jako dni wolnych od pracy.

17 sierpnia ks. Henryk Jankowski z gdańskiej parafii św. Brygidy odprawił w stoczni pierwszą mszę św. Zbiorowe modlitwy stały się zwyczajem w protestującej stoczni. Jej bramy tonęły w kwiatkach; wywieszono narodowe flagi i portrety papieża Jana Pawła II. Dla strajkujących grali artyści. W stoczni wydawano niezależny biuletyn, drukowano ulotki. Na żądanie MKS w Trójmieście wprowadzono prohibicję.

W tym czasie MKS-y powstały w Szczecinie i Elblągu. Na czele komitetu w strajkującej szczecińskiej stoczni im. Adolfa Warskiego stanął uczestnik wydarzeń grudnia 1970 - Marian Jurczyk. MKS, któremu szefował, zgłosił 36 postulatów.

Rozmowy ze strajkującymi, z pominięciem MKS, prowadził wicepremier Tadeusz Pyka; został jednak odwołany i zastąpił go w Gdańsku wicepremier Mieczysław Jagielski, w Szczecinie - wicepremier Kazimierz Barcikowski. W całej Polsce strajkowało już wówczas ok. 350 zakładów.

64 intelektualistów wystosowało apel do władz o podjęcie rozmów z MKS: "Apelujemy do władz politycznych i do strajkujących robotników, aby była to droga rozmów, droga kompromisu" - napisali. Dwóch z nich - Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki, którzy przywieźli apel do Stoczni Gdańskiej - weszło w skład utworzonej przy MKS komisji ekspertów. Tworzyli ją też: Bogdan Cywiński, Tadeusz Kowalik, Waldemar Kuczyński, Jadwiga Staniszkis i Andrzej Wielowieyski.

22 sierpnia w Szczecinie delegacja rządowa rozpoczęła rozmowy z MKS. Dzień później rozpoczął się strajk generalny na Wybrzeżu; w Stoczni Gdańskiej Jagielski zaczął rozmowy ze strajkującymi.

W czasie negocjacji Jagielski i Barcikowski kilka razy wyjeżdżali do Warszawy na obrady KC PZPR i Biura Politycznego, które wykluczyło użycie siły w celu zdławienia strajku. Władze ZSRR domagały się od Gierka zastosowania "ostrych środków". Choć 15 sierpnia Gierek wspominał o możliwości zwołania Sejmu i postawienia sprawy użycia siły, zaznaczał, że można to rozważyć tylko w razie pogorszenia sytuacji. Potem opowiadał się za politycznymi rozwiązaniami, nawet gdy 21 sierpnia mówił, że "mamy do czynienia z objawami kontrrewolucji wyrażającej się w zorganizowanym działaniu grup terrorystycznych, mających wpływ na klasę robotniczą". Ówczesna władza przekonywała, że sytuacja nie jest jeszcze dramatyczna, ponieważ strajkujący nie wyszli na ulice.

Kardynał Stefan Wyszyński wzywa do zaprzestania strajków

26 sierpnia prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, który obawiał się interwencji sowieckiej, wezwał na Jasnej Górze, by zaprzestać strajków. Ocenzone fragmenty jego homilii pokazała telewizja. "Im sumienniejsi będziemy pracowali, tym mniej będziemy pożyczali" - ten fragment homilii telewizja powtarzała wielokrotnie. Pominęła zaś takie m.in. stwierdzenia: "Abyśmy jednak mogli wypełniać swoje zadania, niezbędna jest suwerenność narodowa, moralna, społeczna, kulturalna i ekonomiczna. (...). Choć dzisiaj tak jest, że pełnej suwerenności między narodami powiązanymi różnymi układami i blokami nie ma, to jednak są granice dla tych układów, granice odpowiedzialności

za własny naród, za jego prawa, a więc i prawo do suwerenności".

29 sierpnia powstał MKS w Jastrzębiu na Górnym Śląsku, który opracował własne postulaty.

Pierwsze porozumienie między stroną rządową i strajkującymi podpisane zostało 30 sierpnia w Szczecinie. Strajki obejmowały już wówczas ok. 700 zakładów; brało w nich udział ok. 750 tys. osób. Władze zgodziły się na postulaty strajkujących, w tym na nowe związki zawodowe; MKS wyraził zgodę, by zamiast "wolne" związki użyto określenia "samorządne".

Tego samego dnia V Plenum KC PZPR przyjęło do "zatwierdzającej wiadomości" podpisanie porozumienia szczecińskiego i zaakceptowanie projektu porozumienia gdańskiego.

Porozumienie Gdańskie

31 sierpnia Wałęsa i Jagielski podpisali porozumienie gdańskie. MKS deklarował zakończenie trwającego dwa tygodnie strajku. Delegacja rządowa zgodziła się m.in. na utworzenie nowych, niezależnych, samorządnych związków zawodowych, prawo do strajku, budowę pomnika ofiar grudnia 1970, transmisje niedzielnych mszy św. w Polskim Radiu i ograniczenie cenzury. Przyjęto też zapis, że nowe związki zawodowe uznają kierowniczą rolę PZPR w państwie. Uroczystość podpisania porozumienia transmitowała TVP.

Strajkujące w Gdańsku, Szczecinie i Elblągu zakłady podjęły 1 września pracę. Nadal strajkowały kopalnie na Górnym Śląsku. Rozmowy z MKS w kopalni Manifest Lipcowy rozpoczęła rządowa komisja, której przewodniczył Aleksander Kopeć. Prasa opublikowała protokoły porozumień szczecińskich i gdańskich.

3 września 1980 r. podpisano trzecie porozumienie - w Jastrzębiu na Górnym Śląsku, gdzie strajk rozpoczął się pod koniec sierpnia. Zakładało ono m.in. wprowadzenie w 1981 r. wszystkich wolnych sobót. Kopalnie wznowiły pracę.

Porozumienia nie przesądzały, jaką strukturę będą miały nowe związki. 17 września 1980 r. przedstawiciele Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich (przekształconych z MKS) przyjęli statut, który rozstrzygał powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" - jednego ogólnokrajowego związku o strukturze regionalnej. Na czele Krajowej Komisji Porozumiewawczej stanęli: Wałęsa jako przewodniczący oraz Gwiazda. Jurczyk został przewodniczącym Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie.

10 listopada 1980 r. Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ "Solidarność". Wkrótce związek liczył niemal 10 mln członków (było to 80 proc. pracowników państwowych). Organizacje związkowe powstały we wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach - władze nie dopuściły tylko do powołania ogniw związku w Wojsku Polskim i Milicji Obywatelskiej.

Gdy gen. Wojciech Jaruzelski zdecydował o wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., Solidarność została zawieszona, a w październiku 1982 roku - zdelegalizowana. Był to okres prześladowań opozycji i działalności podziemnej. Związek został ponownie zarejestrowany w wyniku ustaleń Okrągłego Stołu w kwietniu 1989 r.

telewizjarepublika.pl

By Stefan Cieślak - Archiwum autora, CC BY 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=6782180>